



# TEATR MIEJSKI MUZYCZNY W KRAKOWIE



MIEJSKI TEATR MUZYCZNY W KRAKOWIE  
DYREKTOR — KAZIMIERZ KORD  
KIER. ARTYSTYCZNY SCENY OPERETKOWEJ — MARIAN LIDA





*MIŁOŚĆ  
SZEJKA*

*PREMIERA  
STYCZEŃ 1969*

PRZEDSTAWIAMY:



STANISŁAWA STANISŁAWSKA — reżyser i choreograf współpracuje z teatrami rewiowymi, operetkowymi, operowymi i dramatycznymi. Założycielka i kierowniczka zespołu baletowego „Malwy”. Inscenizatorka blisko 60 widowisk operetkowych i musicalowych. Obecnie pracuje nad nowym programem warszawskiej „Syreny” i prapremierą polskiego musicalu o tematyce lotniczej pt. „Skrzydlaty kochanek”. Hobby — podróże i starożytność.

ZUZANNA PIĄTKOWSKA. Wydział Scenografii Krakowskiej ASP ukończyła w klasie prof. Karola Frycza. Zaczęła od dramatu (dekoracje w teatrach Kielc, Radomia) — skończyła na operetce. W jej oprawie scenograficznej lublinianie oglądali „Żonę eksportową”, wrocławianie — „Dziękuję ci, Ewo”, mieszkańcy Szczecina — „Pannę Wodną”. Tytuły te oczywiście nie wyczerpują całego dorobku Z. Piątkowskiej scenografki bodaj najlepiej dziś w Polsce projektującej oprawę musicali i rewii. Bardzo lubi swoją pracę. Dlaczego? „Cóż miłszego nad rozweselenie ludzi, prawda?”. Prawda!





#### Z MARIANEM LIDĄ O „MIŁOŚCI SZEJKA”

M. W-W. Powiedz, czy Twoim zdaniem napisanie operetki jest trudnym przedsięwzięciem?

M. L. — Oceń sam! To nie tylko problem napisania kilku arii, pieśni, paru chórów, wstawek baletowych, kilku scen ensamblowych, kilku finałów. To nie tylko pogoń za melodią, która stała by się szlagierem. I nie tylko problem tzw. orkiestracji. Orkiestracji, która jest ściśle uzależniona od konkretnego zespołu, jaki ma do dyspozycji kompozytor jeśli jest zarazem dyrygentem. Dla mnie specjalnie trudnym elementem było znalezienie libretta.

M. W-W. — ?

M. L. — Na pewno nie wyda Ci się to dziwne, gdy powiem, że szukałem właściwego libretta bardzo długo. O wiele dłużej niż pisałem muzykę.

M. W-W. — Co masz na myśli mówiąc „właściwe libretto”?

M. L. — Sądzę, że kompozytor piszący operetkę musi doskonale znać bardzo specyficzne wymogi, jakie stawia tego typu teatr. I to poczynając od orientacji w typach możliwych obsad (musi niejako od razu pisać z myślą o konkretnych osobach; później, w czasie pracy, czasem nawet w trakcie prób dochodzi się do wniosku, że daną partię lepiej wykona inny solista, ale to już inna sprawa...), poprzez znajomość techniki sceny, światła, możliwości komponowania dla konkretnej przestrzeni scenicznej, aż po jakże ważne uczulenie na stale zmienny typ i atmosferę „kawału”, „gagu”, dowcipu. Zauważyłeś chyba, że typ dowcipu ulega ciągłej ewolucji...?

M. W-W. — Tak, na pewno tak. Ale o ile pamiętam te sprawy od dawna Cię interesowały. Jeszcze w czasie studiów, gdy chodziliśmy razem do Wyższej Szkoły Muzycznej.

M. L. — Tak, wprawdzie wówczas przez długi czas byłem związany z tzw. ruchem amatorskim, ale przecież w twórczości dla tych zespołów uczulenie na wartości literackie tekstów, a także uczulenie na zawarty w nich często element humoru musi być szczególnie duże. A przy tym — wierz mi — pisanie dla ruchu amatorskiego jest doskonałym zdobywaniem warsztatu. Piszesz na konkretny zespół, sam musisz swoje kompozycje przygotować; sprawdzasz je więc dosłownie na żywo. Trzeba się także poskramiać: zespoły amatorskie, nawet jeśli to ty je prowadzisz, nie są w stanie wykonać tego wszystkiego, co przychodzi łatwo zespołom zawodowym. Zdobywasz więc technikę. A także — i to moment niebagatelny — masz bliższy kontakt ze swoim przyszłym odbiorcą.

M. W-W. — Nad czym pracujesz obecnie?

M. L. — Wiesz przecież: kończę próby „Szejka”...

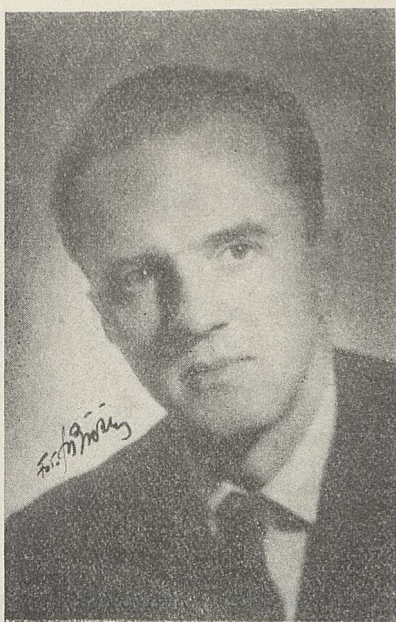
M. W-W. — Tak, ale oprócz tego, czy masz coś nowego na warsztacie?

M. L. — Wiesz, jestem przesądny, wolę nie zapeszać; zresztą wystawienie „Miłości Szejka” pozwoli mi na konfrontację tego, co chciałem osiągnąć z tym, co mi się udało uzyskać. Czekam więc na premierę, to będzie bardzo poważna nauka. Oczywiście bez przerwy czytam wiele tekstów, są nawet takie, które mnie zainteresowały. Ale przede wszystkim — byle doczekać premiery.

M. W-W. — Tak, byle do premiery... A później?

M. L. — Później... później porozmawiamy znowu!

rozmawiał MARIAN WALLEK-WALEWSKI



JAN MAJDROWICZ jest najpopularniejszym autorem librett polskich operetek. Jego dzieła „Dziękuję Ci Ewo” (wystawiana również za granicą: Czechy, Słowacja, N.R.D., Węgry) oraz „Żona Eksportowa” z muzyką Renza stały się przebojami polskich teatrów muzycznych.

„Miłość Szejka” wystawiana w naszym teatrze zbiega się niemal równocześnie z poznańską premierą nowej jego operetki — „Skrzydlaty kochanek” (również z muzyką Renza) której akcja odbywa się w polskich dywizjonach lotniczych w Anglii. Na warsztacie nowe libretto — operetka „Najpiękniejsza”.

Hobby: prowadzenie auta.

Czym jeździ? — polskim „Fiatem 125”.

Zmartwienia? — szkoda, że ten wóz tak wiele pali.

#### KAZIMIERZ WINKLER



### OPERETKA NASZYCH CZASÓW...

Wydawać by się mogło, iż nic tak wolno nie zmienia się jak formy rozrywki. Rzeczywiście, do dziś dnia obserwujemy nawet w życiu codziennym żarty, dowcipy, które stare są — dosłownie jak świat. Niektóre z nich są wiecznie aktualne, inne przywołuje na myśl konkretna sytuacja, konkretne wydarzenie polityczne, obyczajowe, społeczne. W jednym momencie nasza epoka przerzuca pomost do czasów rzymskich czy nawet dawniejszych, by właśnie w aktualnym dowcipie powtórzyć koncept starożytnych. Co więcej, wiele tzw. „ogranych kawałów” zyskuje większą aprobatę, lepszy oddźwięk, aniżeli najwymyślniejsze nawet konstrukcje nowatorskich dowcipnisiów. A dzieje się tak dlatego, że dowcip, żart, wszystko to, co wywołuje spontaniczny śmiech posługuje się specyficznym mechanizmem, u którego podłoża znajdziemy przezwyciężenie strachu, rozładowanie kompleksu. Rozrywka to nie tylko „wesole zapełnienie czasu” — to rzeczywiste zaprzeczenie destrukcyjnej siły trosk, które „spędzają nam sen z oczu”. Bierny relaks jest tu tylko jednym, wstępnym, przygotowawczym elementem. Natomiast wszelka aktywna rozrywka, czy czerpiemy ją z obcowania z przyrodą, z gry, z jakiegokolwiek aktywnej zabawy, czy wreszcie (co jest formą sublimacji) z oglądania spektaklu rozrywkowego — jest czymś, co w aktywny sposób restytuuje naszą psychikę. Często mówi się, że rozrywka daje zapomnienie. To tylko częściowo słuszne! Oczywiście, dzięki elementowi wprowadzanego relaksu przez chwilę zapominamy o kłopotach dnia codziennego. Natomiast dopiero treść rozrywki, czyli to, co jest jej aktywnym czynnikiem pozwala nam rozwiązać szereg ciężących nam spraw. I stąd ważne jest — z indywidualnego i społecznego punktu widzenia — aby treść rozrywki była regulowana naszymi konkretnymi trudnościami. Aby pozwalała nam — w nas samych — poprzez śmiech przezwyciężać to, co stanowi dla nas trudny problem.

Operetka zrodziła się jako forma zdecydowanie mieszczańska. W fakcie tym nie zmieni się nic, jeśli nawet uprzytomnimy sobie jej związek z francuskim wodewilem, który czasem występował w swej przejściowo dworskiej formie. Historia operetki to historia śmiechu XIX wieku, ale też i historia strachu mieszczaństwa. Nie tego wielkiego przerażenia, wynikającego z narastającego poczucia niekompetencji społecznej, lecz tego mniejszego a równie dokuczliwego na co dzień. Strachu przed przeżytkami feudalizmu — wyśmiewanego w niemal wszystkich operetkach wiedeńskich. Strachu przed bezużytecznością form mieszczańskiego konwenansu (tu wiele do powiedzenia miała operetka francuska), mieszczańskiej biurokracji, antyinteligentkich nastrojów sfery rządzącej, zadufanej chępliwości sfer wojskowych i policyjnych. Wkroczenie burżuazji na teren imperializmu monopolistycznego i kolonialnego od razu znalazło swój oddźwięk w sztuce operetkowej. I znów, podobnie jak w dziewiętnastym wieku, tak i teraz operetka nie reagowała wprost. Nie atakowała podstaw ustroju. Tropiła natomiast obyczajowe przejawy jego działalności. Tropiła postawy psychiczne tych czasów, znajdowała dowody wynaturzeń psychiki jaka dokonywała się w pierwszej połowie XX wieku. Stąd właśnie już w XX-wiecznej operetce tzw. berlińskiej tak wiele egzotyki krajów kolonialnych, tak wiele postaci ze sfer finansjery. Władcom towarzyszy już rozwinięta służba masowych środków przekazu. Na scenie pojawiają się więc dziennikarze, filmowcy. Operetka śledzi postępującą degrenoladę ideologiczną. Na scenie pojawiają się coraz częściej postacie aż monstrualne w swej moralnej dezynwolturze.

Wydawać by się mogło — i często tak utrzymywano — iż operetka przeżyła się w nowym ustroju: demokracji socjalistycznej. Skoro zniknęły przeżytki feudalizmu, skoro nie ma już zarozumiałych potentatów, skoro normy burżuazyjnej moralności...! O, przepraszamy! Te nie zawsze jeszcze się

*Muzyka:* **MARIAN LIDA**

*Libretto:* **JAN MAJDROWICZ**

# **MIŁOŚĆ SZEJKA**

## **MUSICAL W DWÓCH AKTACH**

**Teksty piosenek: KAZIMIERZ WINKLER**

**Scenariusz piosenek: JAN MAJDROWICZ**

|                |                       |                                                             |
|----------------|-----------------------|-------------------------------------------------------------|
| <b>OBSADA:</b> | <b>Kotlarczyk</b>     | — <b>ZYGMUNT MIŁKOWSKI</b><br><b>ADAM RITTER</b>            |
|                | <b>Teresa</b>         | — <b>ALEKSANDRA DUSZEWSKA</b><br><b>ALICJA ŚWIĄTEK</b>      |
|                | <b>Ludwik</b>         | — <b>KAZIMIERZ ROGOWSKI</b>                                 |
|                | <b>Maria</b>          | — <b>IWONA BOROWICKA</b><br><b>STEFANIA ZACHARIASZ</b>      |
|                | <b>Staszek</b>        | — <b>ANDRZEJ PAŃGOWSKI</b><br><b>IHOR POTIUCH</b>           |
|                | <b>Kazek</b>          | — <b>KRYSTIAN BUSZKIEWICZ</b><br><b>WŁODZIMIERZ KOTARBA</b> |
|                | <b>Ali</b>            | — <b>EDWARD ADLER</b><br><b>JANUSZ ŻELOBOWSKI</b>           |
|                | <b>Nawrocki</b>       | — <b>RYSZARD GONDEK</b><br><b>ZBIGNIEW KANIEWSKI</b>        |
|                | <b>Dora</b>           | — <b>MARIA CHOMA</b><br><b>ALICJA SŁAWECKA</b>              |
|                | <b>Jusuf</b>          | — <b>ANDRZEJ GALOS</b><br><b>ROMAN KWIATKOWSKI</b>          |
|                | <b>Kulesza</b>        | — <b>ANTONI WOLAK</b>                                       |
|                | <b>Kuleszyna</b>      | — <b>BARBARA MARCZYŃSKA</b><br><b>MARYLA PĄCZYŃSKA</b>      |
|                | <b>Kelner</b>         | — <b>BOLESŁAW HAMALUK</b>                                   |
|                | <b>Kierownik sali</b> | — <b>JÓZEF PUTER</b>                                        |
|                | <b>Dziewczyna</b>     | — <b>ALICJA GÓRECKA</b><br><b>HALINA ZMARZLIK</b>           |
|                | <b>Gość I</b>         | — <b>IHOR POTIUCH</b>                                       |
|                | <b>Gość II</b>        | — <b>KRYSTIAN BUSZKIEWICZ</b>                               |
|                | <b>Felek</b>          | — <b>BOLESŁAW HAMALUK</b>                                   |
|                | <b>Antek</b>          | — <b>IHOR POTIUCH</b>                                       |

**Inscenizacja, reżyseria i choreografia: Stanisława Stanisławska**

**Kierownictwo muzyczne: Marian Lida**

**Scenografia: Zuzanna Piątkowska**

**Dyrygenci: Marian Lida, Zbigniew Toffel**

**Asystent reżysera: Zofia Weiss**

**Asystent choreografa: Józef Parużnik**

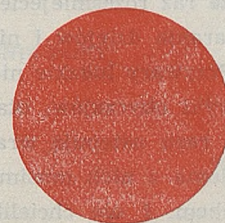
**Chór mistrz: Zbigniew Toffel**

**Korepetytor solistów: Irena Rogozińska**

**Korepetytor chóru: Ewa Kawa**

**Korepetytor baletu: Józef Borowicki**

**Inspicjent: Irena Hemzaczek**



zmieniły. Skoro jednak nie ma już form mieszczań-  
skiej biurokracji... (Hm, może ktoś mądrzejszy  
stwierdzi że jest zasadnicza różnica między biu-  
rokracją mieszczańską, a tą która straszy w na-  
szych urzędach; jeśli tak, to przepraszamy, ale  
petentowi straszny urzędnik przypomina strasznych  
mieszczan...). Skoro w sferach wojskowych nie ma  
już ludzi nieeleganckich i zadufanych w sobie,  
skoro szczerze nie lubimy posiadania kolonii, skoro  
prasa, radio i telewizja, choć bez wdzięku, ale za to  
pozytywnie i realistycznie informują swych odbior-  
ców, skoro sztuka reklamy w imię walki z wolną  
konkurencją została raz na zawsze zapomniana,  
skoro nie ma już kultu gwiazdorów, kultu pienią-  
dza, brylantowych kolii, sztafażu orderów, a sno-  
bizm rodowy do tego stopnia upadł, iż nie można  
znaleźć nabywców na kilka wcale ładnych zamecz-  
ków, jakie oferują poszczególne Rady Narodowe, to  
właściwie — po co Operetka? Cóż współczesna  
polska operetka może jeszcze wyśmiać, wykpić?  
Z czego może się natrząsać? Z czego może nas  
leczyć, jakie lęki usuwać? Czy może ma stać się  
tylko wygodnym materacem do relaksowania?

Teatr Muzyczny w Krakowie przystępuje do  
realizacji prapremiery nowej polskiej operetki.  
Tradycje nasze w tej dziedzinie są niezbyt wielkie  
i niezbyt ciekawe. Wydaje nam się że „Miłość Sze-  
jka” — Lidy-Majdrowicza jest jedną z najciekaw-  
szych polskich operetek. Nie zmartwimy się wcale,  
jeśli jeszcze raz roześmiejecie się państwo ze zna-  
nych od zarania dziejów i nie raz wyśmiewanych  
przywar. Przywary ludzkie nie tak łatwo się zmie-  
niają. Nawyki obyczajów, utarte schematy myśle-  
nia nie od razu ustępują wraz ze zmianą ustroju.  
Przed wieloma z nich musimy się bronić — wła-  
śnie śmiechem. I nie chcielibyśmy, aby operetka  
była li tylko starym materacem dla wieczornego  
relaksu.

M. W-W.

## BALET

### AKT I

#### Obraz pierwszy: „KAWIARNIA”

Kelnerzy: W. Apostolski  
S. Dobranowski  
W. Krasowski  
H. Piotrowicz

Boy z papierosami: M. Bachorz

Goście: B. Kałużna

Dziewczyna z futrem: L. Rackiewicz

Dziewczyna z dekoltem: T. Dzięglówna

Dziewczyna w mini: J. Gawlik  
J. Heczko

oraz

W. Habowska  
G. Karaś  
A. Niwelt  
A. Cięcielowski  
K. Penczewski

Podrywacze:

J. Kieljan  
W. Major  
W. Waruszyński

oraz chór

#### Obraz drugi: „HALL W HOTELU”

Pokojówki: M. Bachorz  
T. Dzięglówna  
Z. Wilkoń  
W. Apostolski  
J. Kieljan  
W. Krasowski

#### Scenki w pokojach hotelowych:

Scenka 1. Pani: L. Rackiewicz  
Adorator: J. Heczko

Scenka 2. Gitarzysta: W. Major  
Narzeczona: J. Gawlik  
Pokojówka: M. Bachorz  
Pikolak: J. Kieljan

Scenka 3. Ona: B. Kałużna  
Mężczyzna z walizą: J. Parużnik

#### Obraz trzeci: „W OGÓLE LUBI SIĘ DZIEWCZYNY”

Europejki: B. Kałużna  
T. Dzięglówna  
J. Gawlik  
G. Karaś  
E. Papée  
Z. Wilkoń

Arabki: L. Rackiewicz  
M. Bachorz  
E. Chodkiewicz  
W. Habowska  
A. Niwelt  
K. Truszkowska

#### Obraz czwarty: „MARZENIE DORY”

Harem żony Alego: L. Rackiewicz  
M. Bachorz  
J. Gawlik  
W. Habowska  
G. Karaś  
A. Niwelt  
Z. Wilkoń

Eunuchy: W. Major  
W. Waruszyński

oraz soliści i chór

## FINAL AKTU I.

B. Kałużna  
L. Rackiewicz

J. Heczko  
J. Parużnik

solisci i chór

oraz:

M. Bachorz, T. Dziegłówna, J. Gawlik, W. Habowska,  
G. Karaś, A. Niwelt, Z. Wilkoń, K. Zuczenia, W. Apostolski,  
J. Kieljan, W. Major, W. Waruszyński  
(W. Krasowski, K. Penczewski)

## AKT II

Obraz pierwszy: „KNAJPA NA PRADZE”

Szef knajpy: J. Heczko

Barmanka: K. Ungeheuer

Kelnerki: M. Bachorz  
T. Dziegłówna  
Z. Wilkoń

Ruda: L. Rackiewicz

Dziewczyny: J. Gawlik  
W. Habowska  
G. Karaś  
A. Niwelt  
E. Papée  
K. Truszkowska  
K. Zuczenia

Szef złodziei: Włodzimierz Waruszyński

Złodzieje: W. Apostolski  
A. Cięcielowski  
S. Dobranowski  
H. Piotrowicz

Antek: J. Parużnik

Kumple Antka: J. Kieljan  
W. Krasowski  
W. Major  
K. Penczewski

Dziewczyna z prowincji: B. Kałużna

oraz: stali bywalcy knajpy, wykolejeńcy, przestępcy,  
dorożkarze, szoferzy, dziewczyny z ulicy, goście  
szukający silnych wrażeń

Obraz drugi: „ORSZAK ALEGO KSIĘCIA AR ASZADU”

Dziewczęta: J. Gawlik  
W. Habowska  
A. Niwelt  
K. Zuczenia

Wojownicy: W. Apostolski  
S. Dobranowski  
J. Kieljan  
H. Piotrowicz

Niewolnice: W. Habowska  
G. Karaś  
K. Truszkowska

## FINAL AKTU II:

Klejnoty:

Diamant: L. Rackiewicz

Perła: B. Kałużna

Rubin: M. Bachorz

Szafir: T. Dziegłówna

Złoto: Z. Wilkoń

Szmaragd: E. Chodkiewicz

Klejnoty prezentują: J. Heczko

J. Parużnik

W. Waruszyński

W. Krasowski

W. Major

K. Penczewski

Arabki: J. Gawlik

W. Habowska

A. Niwelt

K. Zuczenia

Taniec Wojowników: W. Apostolski

S. Dobranowski

J. Kieljan

H. Piotrowicz

oraz solisci i chór

## ZESPÓŁ BALETU M.T.M.

### soliści:

Mirosława Bachorz  
Teresa Dziegłówna  
Barbara Kałużna  
Ludmiła Rackiewicz  
Krystyna Ungeheuer  
Jacek Heczko  
Józef Kieljan  
Jerzy Kozak  
Józef Parużnik  
Włodzimierz Waruszyński

### koryfeje:

Alicja Niwelt  
Ewa Papée  
Stanisław Dobranowski  
Witold Major

### zespół:

Janina Gawlik  
Wera Habowska  
Krystyna Truszkowska  
Krystyna Żuczenia  
Zofia Wilkoń  
Włodzimierz Apostolski  
Henryk Piotrowicz

### adepci:

Grażyna Karaś  
Emilia Chodkiewicz  
Andrzej Cięcielowski  
Wiesław Krasowski  
Krzysztof Penczewski

### kierownik baletu:

Józef Parużnik

### inspektor baletu:

Ewa Papée

### korepetytor baletu:

Józef Borowicki

## ZESPÓŁ CHÓRU M. T. M.

### Soprany:

Ewa Fuchsa  
Wilhelmina Galas  
Zofia Martyniak  
Lucyna Masłoń  
Anna Sikora  
Stanisława Sowińska  
Józefa Tyranowska  
Halina Zmarzlik

### Alty:

Krystyna Dobrzańska  
Jadwiga Galant  
Maria Góra  
Alicja Górecka  
Renata Sejdor

### Tenory:

Krystian Buszkiewicz  
Bolesław Hamaluk  
Zbigniew Rodko  
Kazimierz Różewicz  
Christo Saczanow  
Jan Maksymowicz

### Basy:

Mieczysław Gaczol  
Jan Firek  
Stanisław Makohon  
Ihor Potiuch  
Stanisław Ziółkowski

### Inspektor Chóru:

Jan Firek

## ZESPÓŁ ORKIESTRY M. T. M.

### I skrzypce:

Koncertmistrz — Leszek Skrobacki  
Erwin Sitek  
Stefan Solarczyk  
Jan Wojcieszek  
Edward Treściński

### II skrzypce:

Władysław Skocz  
Stanisław Pilawski  
Andrzej Górski  
Tadeusz Lipka  
Kazimierz Wysocki

### Altówki:

Mieczysław Satora  
Lucyna Marzec  
Ryszard Czuchraj  
Krystyna Myczkowska

### Wiolonczele:

Stefania Gorecka  
Krystyna Guspiel

### Kontrabasy:

Stefan Łysak  
Bogusława Baran

### Flety:

Stanisław Węgrzyn  
Danuta Bińczycka

### Oboje:

Wacław Stengl  
Tadeusz Oracz

### Klarnety:

Ignacy Wyczyński  
Stefan Siwiec  
Stanisław Orczyk

### Fagoty:

Damian Gryboś  
Henryk Thiel

### Trąbki:

Tadeusz Jodłowski  
Jan Jarosz  
Adam Krzywoń  
Franciszek Tabaszewski

### Puzony:

Jan Przybylski  
Andrzej Bigoś  
Włodzimierz Maksymowicz

### Waltornie:

Józef Wróbel  
Zygmunt Firlit  
Andrzej Bartnik

### Perkusja:

Andrzej Gliszewski  
Józef Czyż

### Harfa:

Bogusława Lutak

### Fortepian:

Irena Rogozińska

### Inspektor Orkiestry:

Jan Wojcieszek

### Woźni-techniczni orkiestry

Mateusz Zdaniewicz  
Tadeusz Pawlik

## DZIAŁ TECHNICZNY

|                                  |                                                                                                                                 |
|----------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Kierownik Działu Technicznego    | Mieczysław Stano                                                                                                                |
| Brygadier sceny                  | Józef Ballada                                                                                                                   |
| Kierownik prac. kraw. damskiej   | Zofia Borowska                                                                                                                  |
| Kierownik prac. kraw. męskiej    | Tadeusz Drozda                                                                                                                  |
| Kierownik prac. scenotechnicznej | Bronisław Pitala                                                                                                                |
| Kierownik prac. fryzjerskiej     | Edward Korzeniowski                                                                                                             |
| Fryzjerki                        | Aniela Fradyma<br>Czesława Gwizdała<br>Genowefa Jędrzejczyk<br>Krystyna Rabinowicz<br>Halina Ociepińska<br>Teresa Wyrostkiewicz |
| Kostiumy                         | Pracownie M. T. M.                                                                                                              |
| Fryzury                          | Zespół fryzjerski M. T. M.                                                                                                      |
| Nakrycia głów                    | Halina Pazderska                                                                                                                |
| Obuwie                           | Spółnia „Gromada”                                                                                                               |
| Dekoracje                        | Pracownie M. T. M.                                                                                                              |
| Rekwizyty                        | Irena Czerny                                                                                                                    |
| Akustyka                         | Tadeusz Kamionka                                                                                                                |
| Światło                          | Stanisław Różycka                                                                                                               |





# *MIŁOŚĆ SZEJKA*

*PREMIERA  
STYCZEŃ 1969*



